CZĘŚĆ XII. № 72. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, $\frac{17}{29}$ Września.

Cena *Roczna* w Rossyi, s poczta, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{16}{28}$ *Września.*

S Kalisza. 3 Września, z roskazu N. Pana dano odpoczynek wszystkim w Kaliszu zgromadzonym wojskom. Cesarz Jmć pokazywał Królowi Jmci Pruskiemu obóz a potém konie, w liczbie 100, zakupione w Rossyi da kirysyerskich Pruskich J. C. M i J. C. W. Następcy pułków.

4 Września odbył się manewr odwodowego Kaliskiego korpusu, zostającego pod wodzą Xiążęcia Następcy Pruskiego s pruskich i ruskich wojsk złożonego, poczém Król Jmć zbliżył się do wojsk i w rossyjskim języku im dziękował a następnie, w towarzystwie Cesarza Jmci, wrócił do miasta.

W czasie tego manewru wiatr był nader silny i w strzelaniu z jednego działa, zaniósł szybkopalną rurkę wprost do otwartego jaszczyka s prochem, właśnie w chwili, kiedy dwaj artyllerzyści brali zeń naboje. Jaszczyk wyleciał na powietrze i obaj artyllerzyści zostali zabici.

5*go* były wielkie manewra korpusów odwodowego Kaliskiego i 3 pieszego, stosownie do danego w tym przedmiocie szczególnego planu. Cesarz Jmć raczył osobiście dowodzić wszystkiemi wojskami, a N. Pani była na manewrach konno.

Te rospoczęły się o 8 wiorst za miastem i skończyły attakiem do miasta. 60 batalionów piechoty i 70 szwadronów jazdy otoczyło je s północno-wschodniej strony, a 136 dział strzelało doń podczas kiedy piechota odwodowego Kaliskiego korpusu, złożona z wojsk ruskich i pruskich przeciągnęła przed liniją artyleryi z bębnami i muzyką i potém attakowała przedmieście na bagnety. Tu N. Cesarz zatrzymał ją, i wszystkie wojska, na komendę J. C. Mości, z okrzykiem *hurra* oddały cześć Królowi. Niepodobna sobie wyobrazić piękniejszego widoku; wszyscy cudzoziemcy zadziwieni byli dokładnością, pewnością i swobodą, z jakiemi kierowany był 68-tysięczny korpus. Cały manewr był jakby musztrą pojedyńczego pułku.

Przyjemnie było widzieć jednomyślną gorliwość rossyan i prusaków w wykonywaniu roskazów Cesarza.

Po ukończeniu manewru o godz. 1, N. Pan raczył roskazać odmienić dane na ten dzień hasło i zamiast objawionego: «*radzi starać się*, (ради стараться) oddać następny: «*dzięki wam dzieci*, *Car kontent*». (спасибо ребята, Царь доволенъ.)

Tegoż dnia, s powodu pułkowego święta pułku Kawalergardów N. Cesarzowy, w obecności Króla Jmci Pruskiego, NN. Państwa obojga i innych osób panujących, oraz obcych xiążąt, odbyła się o 4 po południu w ogrodzie pałacu Kaliskiego cerkiewna parada plotonu tegoż pułku, tu znajdującego się, i obiad, na który zaproszeni byli wszyscy oficerowie i żołnierze pruskiego pułku gwardyi przybocznej. Po nabożeństwie i skropieniu ludzi wodą święconą, nasze kawalergardy, z roskazu J. C. Mości, usiedli do stołu pomiędzy pruskiemi lejb-kyrysyerami i częstowali ich. Monarchowie i Xiążęta przechadzali się dokoła stołu i łaskawie przemawiali do oficerów i żołnierzy. Podczas obiadu Cesarz Jmć, wziąwszy kielich szampańskiego wina, spełnił zdrowie pułku pruskiego i Króla Jmci, a Król zdrowia pułku kawalergardów i N. Pana. Potém PP. oficerowie pili za zdrowie NN. Króla, Cesarza i Cesarzowy, przy czém trębacze grali a ludzie krzyczeli *hurra*.

Ciekawym było widokiem, jak kawalergardy, nie umiejąc po niemiecku, uprzejmie częstowali pruskich kirysyerów.

Po skończonym obiedzie Monarchowie wrócili do Swych pokoi, a wieczorem byli na teatrze.

6*go* zrana dano odpoczynek wojskom, a wieczorem miała miejsce wojenna uroczystość w obozie.

Przed 6*tą* po południu zebrali się do Belwederu wszys-

cy tu obecni Xiążęta i cudzoziemcy, tudzież jenerałowie i oficerowie wszelkiego stopnia, nie będący przy wojskach. Cała piechota wystąpiła przed obozem pod bronią, a muzycy, fajfry i dobosze, tudzież śpiewacy wszystkich pułków, stanęli dokoła Belwederu, wraz z bateryą od 18 dział, które miały muzyce towarzyszyć.

O 7 godz. NN. Król Jmć i Cesarstwo oboje, z orszakiem innych osób panującej Rodziny, przybyli do Belwederu. — Za ukazaniem się Monarchów na balkonie 2400 muzykantów, fajfrów i doboszów zagrało marsz, ułożony przez Króla Jmci Pruskiego przed wstąpieniem na Tron.

Potém śpiewacy odśpiewali hymn na cześć Króla, a działa wystrzałami w takt towarzyszyły muzyce, po której zaczęły się ognie ochotne. Fajerwerk składał się z 8 dekoracyj; kiedy się ukazało przezrocze s cyfrą Króla, muzyka zagrała hymn: «Boże zachowaj Króla» a cała piechota i artylerya rozpoczęła batalionowy ogień, trwający kilka minut; fajerwerk skończył się bombardowaniem sztucznego miasteczka, po zapaleniu którego wyleciał bukiet ze 40,000 rakiet. Oboz potém zajaśniał ogniami i wszyscy wrócili do miasta, które również wspaniale było oświecone. (*G. P.*)

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 28 Sierpnia, wykreślony zostaje ze spisów zmarły Inspektor korpusu Inżenierów okrętowych Jenerał-porucznik *Brune de St. Catherine*. — 4 b. m. Adjutant Głównodowodzącego czynną armiją, Rotmistrz pułku ułanów gwardyi *Abramowicz*, otrzymuje przemianę rangi na Podpułkownika jazdy i mianowany zostaje Dowodzcą Warszawskiego dywizyonu Żandarmów.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 26 Sierpnia Wice-Prezes Moskiewskiego oddziału Medyczno-Chirurgicznej Akademii, Rzeczywisty Sadzca Stanu *Fischer von Waldheim*, mianowany zostaje kawalerem orderu Ś. Stanisława 1 klassy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu, z dnia 26 Sierpnia, Marszałkowie gubernijalni szlachty: Władimirski Jenerał-major *Akinfow*, Nowgorodzki Radzca Stanu *Bielawin* i Kostromski Pułkownik gwardyi *Kuprianow* mianowani: pierwszy Radzcą Tajnym, a dwaj ostatni Rzeczywistemi Radzcami Stanu.

— 1 b. m. Zostający w obow. Ober-Sekretarza 1 Departamentu Rządzącego Senatu Radzca Dworu *Czerniawski*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie dla przejścia do innej służby.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *4 b. m.* Z ogłoszeniem Etatu i Ustawy Komisyi, ustanowionej do rozgraniczenia ziem wojska Dońskiego.

2) *10 b. m.* S powodu przedstawienia Podolskiego Cywilnego Gubernatora o Uszyckim kupcu 2 gildyi Rozenbergu, na wniesienie P. Ministra Skarbu i na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć 13 Sierpnia roskazać raczył: «tak kupca Rozenberga, jako i w ogólności kupców 2 gildyi, którzy sprowadzają z zagranicy zboże w ziarnie od wydania postanowienia Komitetu Ministrów 29 Lipca 1833 roku po 1 Stycznia 1836 roku, na jakkolwiek wielkie summy, uwolnić od opłat za wyższe handlowe świadectwa.»

3) *11 b. m.* Iż za osiadłość dymisyonowanych żołnierzy w pewnych wsiach skarbowych ma być i to uważane, jeżeli oni tam mają własne domy i dalsze gospodarstwo, chociażby nawet uprawą roli nie trudnili się i utrzymywali się innemi prawnemi środkami; samo zaś tylko zapisanie się do wsi, nieuważa się za osiadłość w tejże, (водворение).

— Do Petersburga Przybył. 8 b. m. z Mińska, tameczny obyw. *Chryzonowicz*. Wyjechali: do Kijowa, Zwycz. Professor tamecznego Uniwersytetu Radzca Stanu *Damłowicz*; — 10 b. m. do Witebska, Marszałek Pow. Lepelskiego Sekr. gub. *Siellawa*.

Lista imienna osób mających udział w rewolucyi, niekorzystających z udzielonej amnestyi i wyszłych zagranicę.

(Ciąg dalszy.)

1479. Pieniążek Wiktor były wojskowy.—1480. Ponikiewski Józef ditto.—1481. Pietraczyński Mikołaj Podporucznik.—1482. Pieniążek Odrowąż Floryan. były oficer.—1483. Przybylski Ludwik ditto.— 1484. Potocki Herman obywatel.—1485. Potocki Józef ditto.—1486. Pląskowski Eugeni były wojskowy.—1487. Pląskowski Alexy ditto.—1488. Podbielski Leopold ditto. — 1489. Puszett baron Antoni obywatel —1490. Plater hrabia Ludwik były Radca.—1491. Płoszyński Napoleon były wojskowy.— 1492. Postempski Karol ditto.— 1493. Przezdziecki Józef były oficer.— 1494. Podczaski Władysław były wojskowy. — 1495. Przezdzicki Jan ditto. — 1496. Plater hrabia Zyberg Kazimierz ditto.—1497. Podniesinski Józef były wojskowy. 1498. Pluciński Sebastyan ditto.— 1499. Pawsza Alexander ditto.—1500. Petnicki Leonard ditto.— 1501. Pruszyński Romuald ditto. — 1502. Przezdziecki Hilary ditto.—1503. Przezdziecki Leopold ditto.— 1504. Piotrowski Józef niewiadomy. — 1505. Pangowski Michał były Urzędnik Komisyi Rządowej Wojny.—1506. Palichnowski Ignacy Podporucznik. — 1507. Panzer Hyacenty ditto.—1508. Paprocki Emeryk Akademik. — 1509. Parent Jan Lekarz.—1510. Pasierbski Józef Porucznik.—1511. Paskosowski Alexander Podporucznik.—1512. Paszkowski Jan ditto. — 1513. Panczyński Józef Lekarz.—1514. Pausza Alexander Podporucznik.—1515. Pacyna Antoni Rotmistrz. — 1516. Paszkowski vel Płaskowski Euzebiusz Podoficer. —1517. Paszkiewicz Józef żołnierz. — 1518. Pelit Jerzy Lekarz. — 1519. Pieńkowski Ignacy Podoficer. — 1520. Pieńkowski Ludwik Podporucznik. — 1521. Perrot Jan Podoficer.—1522. Petka Edward obywatel późn. Podpor.—1523. Piotrowicz Józef Podporucznik.—1524. Piotrowski Antoni były Kapitan.—1555. Piotrowski Rudolf Podoficer z pułku gwardyi Litewskiej.—1526. Pikarski Michał Podoficer.—1527. Pilichowski Jerzy Chorąży.—1528. Pisarzewski Jakób Podporucznik. — 1529. Pityński Felix Porucznik. — 1530. Pijanowski Andrzej Podoficer. — 1531. Płachecki Jan Major.—1532. Płoński Władysław Podporucznik. — 1533. Płuszański Józef żołnierz.—1534. Płuszewski Antoni Podporucznik. — 1535. Podładowski Filip ditto.—1536. Podlesiecki Józef Porucznik.—1537. Pokrzywnicki Antoni żołnierz. — 1538. Podfilipski Konstanty Podporucznik.—1539. Pokrzywnicki Edward Porucznik.—1540. Potkański Adolf ditto. — 1541. Poniński Henryk obywatel następnie Porucznik. — 1542. Poniński Edward

Podporucznik. — 1543 Popławski Hipolit ditto.—1544. Pociej Konstanty Podoficer. — 1545. Proszyński Józef Podporucznik.—1646. Prusiński Jan ditto —1647. Prusinowski Tadeusz Podoficer. — 1548. Przewoski Tomasz Podporucznik. — 1549. Przepałkowski Marcelli Podoficer. —1550. Psarski Antoni Wachmistrz.—1551. Psarski Jan Podporucznik.—1552. Pulcherowski Ignacy Podporucznik. — 1553. Puczyński Wincenty Podoficer.—1564. Piagłowski Adam Podporucznik.—1555. Petkowski Karol niewiadomy. — 1556. Przybylski Kazimierz ditto. — 1557. Przyworski Konrad ditto.—1558. Palm Edward ditto. — 1559. Palm Emanuel ditto. — 1560. Przyborowski Tadeusz były wojs. — 1561. Rybiński były Pułkownik, a w czasie rewolucyi dowódca korpusu byłych wojsk Polskich. — 1562. Rożycki Samuel były wojskowy.—1563. Rożycki Alexander ditto. — 1564. Rokowski Tytus Podporucznik. — 1565. Rusocki Edward ditto. — 1566. Rzepecki Emil ditto. — 1567. Rajdyg Anastazy Porucznik. — 1568. Rozmarynowski Józef Podporucznik. — 1569. Radziejewski Michał ditto. — 1570. Ror Jan ditto. — 1571. Gybiński Wincenty podoficer. — 1572. Roman Teodor Akademik.— 1573. Rymcza Ignacy ditto.— 1574. Raczyński Franciszek żołnierz. — 1576. Panachowski Michał ditto. — 1577. Rutkowski Roman Akademik. — 1578. Rożański Salomon podoficer. — 1579. Rutkowski Karol obywatel. — 1580. Ratyński Maciej podoficer. — 1581. Radczyński Józef żołnierz. — 1582. Rutkowski Ludwik feldfebel. — 1583. Rozenfeld Franciszek podoficer. — 1584. Rogaliński Jan obywatel. — 1585. Rupniewski Wojciech żołnierz. — 1586. Rostkowski Stanisław ditto.—1587. Rychter Kazimierz ditto. — 1588. Baczkowski Piotr gimnazista. — 1589. Rożniecki Franciszek żołnierz. — 1590. Radzicki Jan student. — 1591. Rutkowski Józef żołnierz. — 1592. Rotkowski Sztab-Lekarz. — 1593. Radziejewski Pułkownik. — 1594. Ryżyński B. Porucznik.— 1595. Rydecki L. Kapitan. — 1596. Rapocki Porucznik. — 1597. Rzepecki J. ditto.— 1598. Romiszewski W. ditto. — 1599. Rożewski A. ditto. — 1600. Rubiński K. ditto.—1601. Rybiński A. ditto. —1602. Rzewuski Dominik Podporucznik. — 1603. Radziwiłowicz Adam były wojskowy. — 1604. Rajzacher Jakób ditto.—1605. Rajzacher Walenty ditto.—1606. Rotermund Waleryan ditto. — 1607. Rotermund Sylwester ditto.—1608. Rotermund Modest ditto. — 1609. Radkiewicz Major. — 1610. Roguski Maciej były wojskowy. — 1611. Rozbicki Piotr ditto. — 1612. Remiszewski Franciszek ditto. — 1613. Remiszewski Jan ditto. — 1614. Remiszewski Stanisław ditto. — 1615. Powicki Tomasz ditto. — 1616. Roszczewski Hieronim ditto. — 1617. Radzimiński Erazm syn Prezesa Rady Wojewódzkiej Wdztwa Lubelskiego. — 1618. Radłowski Xawery były wojskowy.— 1619. Rafaczyński Jan Kanty ditto.— 1620. Rojowski Konstanty ditto. — 1621. Rudnicki Józef ditto. — 1622. Roczyński Hieronim Porucznik. — 1623. Rudkowski Ludwik Kapitan.— 1624. Raych de Rocheym Ferdynand Porucznik. — 1625. Rostkowski Woyciech były wojskowy.— 1626. Romanowski Napoleon Chrz. ditto. — 1627. Radziwiłowicz Jakób były wojskowy.—1628. Rościszewski Adolf niewiadomy. — 1629. Rudnicki Jakób Bazylian. — 1630. Rosienkiewicz Marcin były wojskowy. — 1631. Radowicki Waldemar Jan Podporucznik.— 1632. Badoński Anastazy ditto. — 1633. Radoński Franciszek ditto.—1634. Radoszewski Antoni ditto. — 1635. Rakowski Kazimierz ditto. — 1636. Romarino Hieronim Pułkownik wojsk francuskich.—1637. Ras n Arnolf Kapitan. —1638 Raube Franciszek Podporucznik. — 1639. Raczyński Edwar żołnierz. — 1640. Raszewski Wacław były Kapitan. — 1641. Raczewski Maurycy Porucznik.— 1642. Rasz Józef podoficer. — 1643. Regnuł Edward Lekarz. — 1644. Reinhold Kazimierz Podporucznik. — 1645. Reinowicz Albert ditto.— 1646. Reiser Kazimierz podoficer. — 1647. Rekiller Felix dymissyonowany Kapitan wojsk francuzkich. — 1648. Rempeliński Jan Kapitan. — 1649. Renczynski Jerzy podoficer. — 1650. Rechlewski Wincenty podoficer. — 1651. Rzewuski Jan Podporucznik. — 1652. Rzewuski Józef Porucznik. — 1653. Rzewuski Teodor Podporucznik. — 1654. Rzewuski Tomasz ditto. — 1655. Rydzek Bernard obywatel. — 1656. Ryng Józef podoficer. — 1657. Rytterband Ludwik Lekarz. — 1658. Rogalski Piotr Porucznik. — 1659. Rogaski Kazimierz ditto. — 1660. Rogaski Stefan Podporucznik. — 1661. Rogowski Klemens Porucznik. — 1662. Rogoziński Konstanty Podporucznik. — 1663. Roguski Alexander Kapitan. — 1664. Roze Jan Nepomucen Podporucznik.— 1665. Rojewski Marcin podoficer. — 1666. Roman Felix podoficer.— 1667. Romiszewski Marcin Porucznik. — 1668. Rongel Jan Lekarz.— 1669. Rondo Alfons obywatel później Podpor.— 1670. Rostkowski Witold Podporucznik. — 1671. Rochetyn Wiktor Kapitan Adjutant Romarino.— 1672. Rudkowski Antoni Podporucznik. — 1673. Rudkowski Kajetan. ditto. — 1674. Rudkowski Teofil ditto. — 1675. Rumpel Ludwik Podporucznik. — 1676. Rupniewski Nikodem obywatel później Podporucznik. *(d. c. p.)*

Warszawa 7 Września.

W uzupełnieniu ogłoszonej już w 70 num. Tygodnika wiadomości o ciągnieniu 2 klassy 46 loteryi klassycznéj, umieszczamy tu dalsze numera, które wygrały znaczniejsze summy.

No.	Zł.	No.	Zł.	No.	Zł.
270	1500	4331	350	8187	250
320	250	4412	250	8588	250
412	250	82	250	8754	1000
795	250	4752	250	8890	20000
1480	250	78	250	8999	250
2161	250	4820	250	9382	500
89	250	5268	250	9468	350
2225	250	5377	250	9756	350
35	250	98	250	9980	250
2735	250	5603	250	10068	500
2860	350	5669	250	10217	250
81	250	77	250	10467	350
3063	1000	6033	250	11348	250
96	2500	63	250	11422	1000
3324	500	75	500	36	350
3526	250	6485	250	11591	250
3696	350	6513	250	11649	250
4025	350	56	250	11740	350
68	4000	6614	250	11818	250
4281	350	7336	250	11880	250

*

No.	Zł.	No.	Zł.	No.	Zł.
12123	250	24580	500	37242	250
12269	350	25244	2000	38104	1200
12352	250	25497	250	38367	250
12428	500	25646	1000	38637	10000
12504	250	25953	250	39121	1000
12682	250	26702	250	39351	250
12734	250	90	250	39664	500
75	350	26813	250	39724	500
13745	350	26914	350	39825	250
13817	350	27097	250	40075	500
14220	250	27193	1500	40288	250
14936	250	27964	250	40394	500
56	250	28146	350	40449	250
65	350	28415	350	40462	250
15099	250	28930	250	40903	250
15127	500	29034	250	41444	250
51	250	29128	250	41504	1200
15460	250	64	250	41802	350
76	500	29203	250	21	250
15726	1000	91	250	42229	250
16441	250	29490	250	42700	250
63	250	29604	250	91	250
16766	250	29925	250	43205	350
17139	250	30102	350	13	350
17386	250	30244	250	43404	250
17686	250	30326	350	43501	250
17822	250	30504	250	50	250
17901	250	30853	1000	43952	250
18331	250	30954	350	44154	250
18600	250	31152	250	44195	250
18970	350	31447	250	44400	250
74	1000	82	250	44580	250
19838	250	31715	250	44748	250
98	250	32152	250	44940	250
19958	350	32258	250	83	250
66	250	32704	250	97	250
20800	250	33070	250	45401	5000
1	250	33148	500	52	250
21043	250	69	1000	61	250
70	250	33556	350	45751	250
21133	250	73	250	45891	250
21345	250	33851	350	46388	50000
21409	250	33921	250	46564	500
21563	250	34236	250	46807	250
21760	250	34469	350	43	500
21823	500	34613	350	46941	250
21977	250	21	350	47129	250
22195	350	23	250	47340	350
22604	250	34739	250	47606	250
5	250	34909	1000	85	250
86	250	78	250	48583	250
22749	250	35056	250	48984	250
75	250	65	250	49563	250
22961	250	90	350	50014	3000
23523	250	35157	1000	32	350
24161	1000	35769	250	71	250
24286	250	35815	350	50515	50
24304	250	36931	250	32	250
45	250	37085	350	36	250
24402	250	37192	1000	50642	250

No.	Zł.	No.	Zł.	No.	Zł.
51457	500	18	350	62160	250
51601	250	48	500	62511	250
48	500	55307	250	16	250
51739	1200	55427	250	62868	250
52101	350	55661	250	63082	250
65	500	63	250	63138	500
52505	250	55732	350	63234	250
52768	250	55860	500	63491	250
52874	250	56246	350	63756	250
52971	250	56957	250	63994	250
53016	250	57626	250	64009	350
53337	250	57733	350	64100	250
53446	350	57923	1000	64341	250
53782	250	58066	250	64727	250
54043	500	56952	250	64880	250
54217	250	59817	350	85	250
54371	250	87	250	65109	250
84	350	59917	500	65339	250
54915	250	60180	500	65558	500
55009	250	61012	1000	55906	250

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 12 Września. Izba wyższa 10 b. m. była prawie pusta. Lord Denman zajął o 2*ej* jako mowca miejsce swoje na worku z wełną. Całe zgromadzenie składało się ledwo z dwódziestu kilku członków. Król Jmć ukazał się w towarzystwie najwyższych urzędników stanu i zasiadł na tronie. J. K. M. miał na sobie mundur admiralski i zdawał się używać nader dobrego zdrowia. Znaczna część izby urządzoną była dla posłów zagranicznych, s których większa część była też obecną. Wprowadzony przez mistrza obrzędów, ukazał się nakoniec u kratek Mowca izby niższej, otoczony około 30 członków, miał do Króla Jmci krótką przemowę, i złożył mu ostatni bill o niektórych dodatkowych summach do budżetu 1835. Po zatwierdzeniu tego i jeszcze kilku innych bilów, Król Jmć powstał i głosem donośnym odczytał mowę następującą.

«*Milordowie i Mościpanowie!*

«Z wielkiem zadowoleniem mojem znajduję, że stan spraw publicznych pozwala mi uwolnić was od dłuższego zasiadania i od ciężaru obowiąsków, których dopełniliście s taką gorliwością i pilnością.

«Odbieram od wszystkich obcych mocarstw pocieszające zapewnienia życzeń, iżby przyjaźne stosunki zemną ciągle trwać mogły i mocno wierzę w utrzymanie powszechnego pokoju, które zawsze było i będzie przedmiotem starań moich.

«Ubolewam iż wojna domowa dotąd nie jest ukończoną w północnych prowincyach Hiszpanii; szczerze interesując się o pomyślność monarchii Hiszpańskiej, ze szczególną troskliwością śledzić będę postępy spraw tamecznych, łącznie s trzema mocarstwami, s któremi zawarłem traktat poczwórnego przymierza; jedynie też dla spieszniejszego osiągnienia celu tego przymierza, użyłem nadanej mi

prawem władzy, pozwolenia poddanym moim zaciągów do służby Królowy.

«Zawarłem też ostatnimi czasy z Daniją, Sardyniją i Szwecyą traktaty, w celu zniesienia handlu murzynami, i spodziewam się otrzymać wkrótce ratyfikacyą podobnegoż traktatu zawartego z Hiszpaniją.

«Wtymże celu wszedłem w układy z innemi państwami Europy i Ameryki południowej i s pewnością tuszę, iż połączone usiłowania wszystkich cywilizowanych krajów niebawem handel ten wytępią.

«Uważałem z zupełnem zadowoleniem, iż zajęliście się ze szczególną pilnością urządzeniem korporacyj municypalnych w Anglii i xięstwie Wallii, i sprawdziwem ukontentowaniem bil w tym przedmiocie przyjęty sankcyą moją stwierdziłem.

«Całém sercém pochwalam ten środek, który, kojąc niekontentowania, posłuży do przywrócenia porządku i dobrego porozumienia i nada korporacyom wszystkie korzyści odpowiedzialnego zarządu.

«Zupełnie zadowolony jestem z wewnętrznego stanu Irlandyi, który dozwolił wam wprowadzić środki bardziej umiarkowane na miejsces urowego prawa, którego za kres się skończył. W żadnym razie powinności moje nie zgadzają się tyle z własnemi mojemi uczuciami, jak gdy idzie o złagodzenie praw karnych, jeśli złagodzenie to wprowadzonem być może bez narażenia spokojności i dobrego porządku.

«Mościpanowie izby niższej,

«Dziękuję wam za pośpiech, z jakim uchwaliliście wydatki. Nie ograniczyliście się nawet opatrzeniem potrzeb całorocznych i procentów od znacznych summ, nadanych właścicielom murzynów po osadach; uczyniliście nadto zadość kilku nadspodziewanym odwołaniom się do sprawiedliwości i wspaniałości angielskiego narodu. Przyjemną jest dla mnie wiadomość ża summy te uchwalone zostały nietylko bez zwiększenia podatków, lecz że nadto wieleśnie dokazali w ulżeniu ludowi rozmaitych ciężarów. Winienem wam powinszować, że warunki pod któremi pożyczka na wynagrodzenie właścicieli murzynów w osadach została zawartą, przedstawują świetny obraz stanu kredytu publicznego i powszechnej ufności, będącej naturalnym skutkiem stałego postanowienia: wykonywać wszystkie narodu angielskiego zobowiązania i utrzymywać nienaruszalność narodowej rzetelności.

«Milordowie i Mościpanowie,

«Wiem że z ufnością polegać mogę na prawości i patryotyzmie waszym, i przekonany jestem iż za powrotem do domów waszych, i objęciem napowrót obowiąsków, które s taką gorliwością o dobro publiczne spełniacie, wpajać będziecie wszystkim klassom waszych spółziomków posłuszeństwo prawu, przywiązanie ku konstytucyi i ducha umiarkowanych reform, które, przy pomocy opatrzności Najwyższej, są najpewniejszemi środkami utrzymania pokoju i zwiększenia pomyślności, której kraj używa.»

Po ukończeniu tej mowy, lord Denman oznajmił izbom iż parlament zostaje odroczonym do d. 10 Listopada.

— Xiążę Joinville przybył 8 b. m. na fregacie swojej do Spithead.

Paryż 11 Września. Dnia dzisiejszego obie izby zwołane zostały na miejsca zwyczajnych swoich posiedzeń, dla wysłuchania postanowienia Królewskiego o zamknieniu sessyi 1835. W izbie parów, postanowienie to przyniesionem zostało przez prezesa rady, strażnika w. pieczęci, i ministrów marynarki i sprawiedliwości, którzy złożyli je prezesowi izby dla odczytania. W izbie deputowanych przynieśli je ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i oświecenia Zgromadzenie złożone ledwie z 80 członków natychmiast się rozeszło. Sessya ta, zacząwszy się 1 Grudnia 1834, trwała 9 miesięcy i dni 11.

— Według postanowienia Królewskiego z d. 9 b. m. (wspomnianego w ostatnim No. Tygodnika) tajemne głosowanie sądu przysięgłych odbywać się będzie za pomocą biletów. Na ten koniec prezes sądu wręczy każdemu s członków drukowaną karteczkę z nadpisem: «Sur mon honneur et ma conscience, ma déclaration est....» — który w tém próżnem miejscu winien będzie napisać jedno słowo *tak* lub *nie*. Stół do tego tak ma być urządzonym ażeby nikt widzieć nie mógł co się pisze. Każda kartka opatrzona nadpisem składa się i oddaje prezesowi, który je wszystkie zamyka w urnę, i nakoniec po zebraniu wszystkich, w obecności przysięgłych otwiera, i głosy zapisuje. Kartka któraby nie miała na sobie żadnego napisu policzać się będzie za przeczącą pytaniu podanemu do rozwiązania. Nakoniec, po każdem głosowaniu kartki będą w obecności sądu spalone.

— Sławny chemik Berzelius, bawiący od niejakiego czasu w Paryżu, wyjechał stąd 9 b. m. na zgromadzenie naturalistów, mające odbyć się w Bonn.

— Piszą s Turynu, pod d. 8 b. m. iż Król Jmć Sardyński, sądząc iż obecność jego w Genui mogłaby być śród dzisiejszych okoliczności pożyteczną, dla obudzenia większej gorliwości we władzach i osobach mających staranie o chorych, dotkniętych cholerą, postanowił zjechać do tego miasta.

— W Monitorze czytamy następujące wiadomości z Hiszpanii: «W Grenadzie kapitan jeneralny został zamordowany. W Palma utworzyła się miejscowa junta. Pułkownik 1go lekkiego pułku został przez własnych żołnierzy zabity. Brygadyer Cormera, były kommendant marynarki w Katalonii, potrafił umknąć od anarchistów z Barcelony na korwettę francuską *la Perle*, stojącą w porcie tamecznym. W Walencyi powiadano iż Jenerał Almondavar, tymczasowy kapitan jeneralny, który wspierał powagą swoją rozruchy tego miasta, został odwołany i skazany na wygnanie.»

— Gazeta Madrycka, z d. 4 b. m. zawiera odezwę Królowy, w której J. K. M., oświadczywszy iż rząd jej w niczem nie oddali się od zasad konstytucyi, zapowiada, iż przedsięwzięte zostaną środki dla przykładnego ukarania anarchistów, którzy potworzyli na różnych punktach kraju junty rewolucyjne, w razie jeśliby nie pośpieszyły z oświadczeniem swej uległości i z odwołaniem się do Królewskiej łaski. — Załączony do tejże odezwy wyrok, nakazuje niezwłoczne rozwiązanie junt wspomnianych, pod obawą kar prawem na zbrodnię buntu przepisanych. Szczególniej zaleca on władzom, które się na uczęstniczenie w juntach zgodziły, ażeby natychmiast usunęły się s tychże. Członkowie junt odpowiedzialni będą każdy całym majątkiem i osobą za wszelkie kontrybucye, jakieby zostały przez którąkolwiek z nich nakazane.

Innem postanowieniem Królowej utwierdzone zostały

sprzedaże dóbr narodowych, dokonane w 1820 — 1823, i zalecono dobra te ich nabywcom zwrócić.

— Ministerstwo hiszpańskie zostało w końcu zeszłego miesiąca w części na nowo przekształconem, i Gazeta Madrycka z d. 30 z. m. ogłasza urzędową jego listę. Oto są nazwiska członków nowego gabinetu: Minister spraw zagranicznych i prezes rady hr. Torreno; m. skarbu, P. Mendizabal; m. wojny, tymczasowie xiążę Castro Terenno; m. łask i sprawiedl. P. Garcia Herreros; m. spraw wewn. P. Manuel de Riva Herrera; m. marynarki P. Sartorio.

— Według ostatnich wiadomości z nad granic hiszpańskich, karliści nie uczynili żadnych nowych postępów w Biskai. Jednakże trzymają ciągle w oblężeniu Bilbao, i otoczyli nawet zewsząd Pampelunę.

— W Badajoz, Puerto St.-Maria, Xérès de la Frontera, Chiclana, Puerte Real i na wyspie Leonu wszystkie klasztory zamknięto.

Najnowsze wiadomości.

Paryż 14 Września. Królewskiemi postanowieniami z d. 11 b. m. w liczbie 30 następujące osoby wyniesione zostały na godność parów Francyi: baron de Beaujour, P. de Bellemare, baron Brun de Villeret, xiąże de Cadore, P. de Cambacerès, baron de Cambon, jen.-por. de Campreden, wice-hrabia de Rohan Chabot, margr. de Chateaugiron, hr. Corbineau, margr. de Cordone, hr. Denys de Danremont, baron Feutrier, baron Fréteau de Peny, jen.-por. Ledru des Essarts, hrabia de Lezai-Marnesia, baron Hektor Mortier, baron Bigot de Morogues, margr. de la Moussaye, hr. Pernetty, baron de Prony, hr. de Rambuteau, P. de Ricard, hr. Lariboissière, margr. de Rochambeau, bar. Auguste de St. Aignan, hr. de Serrant, wice-hr. Siméon, hr. Vallée i baron Voysin de Gartempe.

— Postanowieniem ministra spraw wewn., P. Julius de Wailly mianowany został naczelnikiem biura cenzury teatralnej.

— Cenzura teatralna weszła po raz pierwszy w użycie 12 b. m. Teatr Ambigu-Comique chciał dać nową sztukę, pod tytułem «Król w święto.» Lecz ta została zabronioną.

— Gazety tutejsze, stosownie do wiadomości z Włoch, odwołują rozgłoszoną przed kilku dniami nowinę o śmierci Paganiniego.

— Według depeszy telegraficznej z Bilbao, z d. 9 b. m., karliści już odstąpili od tego miasta i 7 b. m. wszedł doń oddział 900 wojska odwodowego.

Rozmaitości.

WYCIECZKA W GŁĄB ROSSYI.

(list przyjaciela na prowincyą.)

(Dokończenie.)

. . . . Wracam do Wielkorossyi. *Sierpień* jest w tych stronach prawdziwie właściwem nazwiskiem zeszłego miesiąca: w pierwszych bowiem dniach jego rozpoczyna się, a około połowy zwykle kończy, ozime żniwo. Jarzyny, siane na początku Maja, poźniej dojrzewają, i około 20 Sierpnia jeszcze były zielone, jak gdyby dopiero co wypłynęły. Urodzaj tegoroczny, po dwuletnim nieurodzaju, następnie określić się daje: żyta mierne, raczej dobre; owsy i lny nadzwyczaj piękne; gryka dobra; siana mało. Nie spodziewaj się nowin o pszenicy, grochu, kartoflach; dwóch pierwszych w oczy nie widziałem, a uprawa najpożyteczniejszej z roślin, kartofli, nader powoli w Rossyi postępuje, tak iż dotąd ogranicza się wyłącznie dwornym zasiewem, i że jeden z wielkich panów Rossyjskich *) ustanowił znaczną nagrodę temu, ktoby udowodnił że pewny obszar ziemi stale na uprawę kartofli obraca. Ale i to dotąd niemiało wpływu na lud rolniczy, który się od jedzenia kartofli przez zabobonny jakiś skrupuł wstrzymuje. Taki sam antigastronomiczny przesąd panuje między ludem co do zajęcy i gołębi. . . . . .

Gubernije, między stolicami położone, przerznięte są kilku spławnemi rzekami, które są: Wołga, Twerca, Msta, Wołchow, Tmaka, Mołoga i t. d. te między sobą i s Petersburgiem łączą się wybornemi kanałami i żegluga w każdej porze za pomocą śluz jest zapewniona. Takie dogodności położenia dały początek kilku znacznym w tych stronach portom, do których się zbiegają płody okolicznych powiatów. Celniejszym między niemi jest powiatowe miasto Torżok, w środku gubernii Twerskiej, na wielkim Moskiewskim gościńcu, nad Twercą położone; w niém jest skład środkowy zboża, przeznaczonego do Petersburga i zagranicę i potrzebowanie mianowicie żyta ciągle się utrzymuje, a to w tak dobrej cenie, że czetwert nigdy się taniej nie płaci jak 11 rubli ass. w ostatnich zaś dwóch leciech, cena ta dochodziła do 29 i 30 rubli. Wszystkie więc usiłowania tutejszych gospodarzy wytężone są na to, iżby produkować co najwięcéj żyta i owsa, których odbyt jest zawsze na miejscu pewny i które najlepiéj się tu udają; i przyznać trzeba że usiłowania te nie są próżne. Mierni gospodarze do 6 i 7 ziarn żyta stale otrzymują, są zaś i tacy co się skarżą na nieurodzaj, kiedy tylko 9 ziarn mają. Jak zaś tego dostępują? trudno wytłumaczyć, bo, ilem uważał i mógł się dopytać, uprawa roli nie jest wzorową. Orzą zlekka, jednym koniem, nie wszędzie nawet trzy razy, a naprzykład, w tym roku, całe łany powymakały i czystą wydały mietlicę dla tego, że ziemia zorana była bez brózd i że woda, mimo najlepszych chęci do ujścia, nie mogła znaleść stoku. Sieją tu kilka odmian żyta, a mianowicie tak nazwane: waza, żyto krzewiste (кустовая) i liflandzkie, prócz prostego, które się ruskiém nazywa. Trzeba jednak żywej imaginacyi żeby czy na pniu, czy w ziarnie, widzieć między temi gatunkami różnicę; tylko *waza* odznacza się krótszemi owocowemi łuskami, s których, jeszcze przed dojrzeniem, ziarno wygląda; dla tego też od niego, zapobiegając

*) Hrabia Kuszelew-Bezborodko.

sypaniu się, żniwo zaczynają. Zresztą wszystkie te tak nazwane gatunki, żeby swe cechy zachowały, muszą być odświeżane zmianą nasion; w przeciwnym razie wkrótce całkiem się wyradzają. Wspomniawszy o wyradzaniu się zbóż, ciekawą ci rzecz powiem. Czy pamiętasz, kiedyśmy jeszcze byli w Uniwersytecie, jaka się o tym przedmiocie toczyła rozprawa? W wychodzącym wtenczas *Pamiętniku Magnetycznym* zjawił się artykuł, przysłany, (jeśli się nie mylę), z Zabiał, przez jednego s xięży tamecznego klasztoru Dominikanów. Opisywano w nim doświadczenia, których wypadkiem było, że owies posiany z wiosny, a potem kilkakroć koszony tak, iż mu niedozwolono w kłos wypłynąć, gdy był w tym stanie zostawiony na zimę, zamienił się całkowicie w żyto, które się zniego na przyszłą wiosnę ukazało. Trzeba wiedzieć że o tym czasie w Wilnie panował duch najwyższéj w naukach przyrodzonych nietolerancyi. Przyjęte i w pewnych xiążkach kursowych zawarte zasady i systemata, składały uświęcony zbiór wiadomości, jakby *corpus juris*, nad który nikomu ani mniej, ani więcej, umieć nie było wolno. Ktokolwiek wyszedł za to czarnoxięzkie koło, kto odezwał się z nową ideą, chociażby jasnym popartą faktem, niemiłosierne w ówczesnych pismach peryodycznych odnosił cięgi. Dziennik Wileński strzelał doń *z baroko* kartaczami argumentów, Brukowik dojeżdżał konceptami, często bardziej jeszcze zabójczemi. Tak nie jedna, może płodna idea, na wieki załajaną została, bez sądu i rozbioru, za to tylko że się nie zgadzała s przyjętemi systematami. (Niezapomnij że od tego czasu nietylko ówczesny, ale już kilkanaście nowych upadło systematów). Owoż podobnemu losowi uległ i artykuł o owsie. Wystąpiła nań w Dzienniku poważna rozprawa, która zwycięzko zbiła podanie; co zaś do samego faktum, w tém potrafiono *wyexkuzować* naturę; bo tu nie żartowano;—i natura musiała naszego systematu słuchać. Pamiętam że w to wszystko święcie wierzyłem; dałbym się był umęczyć że ani kropla krwi owsianej nigdy w życie nie postała:—nie dziw, tylko co byłem został kandydatem filozofii.... W kilkanaście lat potém, w wieku, w którym zwykle złudzenia nas opuszczają, trzebaż żeby i to złudzenie o niepokalanéj genealogii zbożowej było mi wydarte! Słuchaj—zamienianie owsa w żyto, właśnie takim sposobem jaki w Pamiętniku Magnetycznym opisano, jest rzeczą tu, w Rossyi środkowéj, tak powszechnie wiadomą, tak pospolitą, że ci ją każdy chłop opowie; że w wielu miejscach gospodarze całe pola na to obracają, i naprzód mają przez lato karm s koszonego owsa, a w następnym roku zbierają żyto. Jest nawet oddzielny na to wyraz: żyto s tego przeobrażenia otrzymane nazywa się *owsianką* (рожъ—овсянка). Cóż tedy powiesz? Ja, mimo szczebel, jaki za należytym patentem na wielkiej drabinie filozofii zajmuję, uwierzyłem,—bo przyznam ci się że nie doszedłem do takiego zamiłowania nauki, iżbym teoryą przekładał nad prawdę i widzialne fakta odrzucał. Do ciebie się więc kochany A.... uciekam; ty w filozoficznej hierarchii o cały stopień stoisz nademną: ratuj systemat, bo upadnie; pomyśl, może znajdziesz jaki argument, co wywróci doświadczenie całych prowincyj!

.....Użętek liczą tu, na sta i na tysiące snopów; nigdzie nie widziałem gumien, do którychby zboże zwożono. Zboże składa się w brogi czyli sterty, od tysiąca mniej więcej snopów, to zaś co tu gumnem się nazywa jest osieć, czyli susznia, połączona s tokiem do młócenia. Mimo to że osieci są tu w powszechnym zwyczaju, przypadki pożarów przy suszeniu zboża są prawie nieznane, co przypisać trzeba wielkim ostrożnościom, zachowywanym w budowie suszeń. Machiny gospodarcze mało tu są upowszechnione; niewszyscy, znaczni nawet właściciele, mają arfę do wiania; lecz kto się już na arfę zdobył, ten ma i młócarnią. Te ostatnie są rozmaitych systematów; z ich liczby, wynaleziony przez P. Czapłygin, który ma nań wyłączny przywilej, ile się wywiedzieć mogłem, najmniej jest używany i najmniej ceniony, jako więcej od innych zawiły. Miałbym sobie do wyrzucenia gdybym pisząc ci list tak mocno agronomiczny, nie wspomniał o twoich, tyle ulubionych, *płodozmianach*. Śpieszę więc donieść że i tu się zjawiły; ale, podobnie jak ten lokaj żmudzin, który, pewnego wieczora, posłany dla obaczenia co na dworze, i czy są gwiazdy, wrócił z raportem: że *jednę gwiazdę* widział; tak i ja, o jednym tylko słyszałem płodozmienniku. Na nieszczęście, te pierwociny nieudały się; nasz *agroman* potrosze bankrutuje, zapewne z innych przyczyn: ale stronnicy dawnego systematu za tę się uchwycili i obszerne mają do szydzenia pole. Nic niema dla nowości szkodliwszego nad pierwsze niepowodzenie; postępy najpożyteczniejszych odkryć tym sposobem cofnione bywają na czas nieograniczony, a to tak stale się zdarza, iż tę fatalność możnaby przypisać wpływowi Złego Ducha, zazdrośnego kształcenia się ludzkości.

.... Włościanie obywatelscy dwojakiego są rodzaju: czynszowi lub pańszczyzniani; pierwszych jest najwięcéj, bo w większéj części dóbr niedostatek ziemi nie pozwala mieć dwornego zasiewu, jakkolwiek ten ostatni sposób korzystania z majątków jest bezporównania zyskowniejszy. Zwyczajna stopa czynszu w tych stronach wynosi około 25 rubli assyg. rocznie, z duszy mezkiej.

Nigdzie może tyle, co w Rossyi, nie widać takiej wyłączności zatrudnień, do pewnych punktów przywiązanych. Pośrod wsi, jedynie oddanych rolnictwu, spotykasz taką, której cała ludność trudni się odrębnym jakimś przemysłem lub rzemiosłem, i gdzie uprawa roli jest tylko *un accessoire* tak małej wagi, iż ją jakby za niechętne wypełnienie przyzwoitości uważać można. I tak, jest włość s tysiąca dusz osady, gdzie, od dziecka do starca, wszystko co żyje, kuje młotem, albo miechy nadyma; inna, złożona całkiem z węglarzy, inna s tartaczników, ta znowu s cieśli, którzy się po całém Cesarstwie, szukając roboty, rozchodzą. Niewiem jak dalece zgadza się to w ogólnym względzie z zasadami ekonomii politycznej, ale to pewna, że rzemiosła, tym sposobem wyłącznie, na jedném miejscu, uprawiane, dochodzą do najwyższego stopnia doskonałości; każdy z rzemieślników posiada już dziedziczne usposobienie, które ciągłą rozwija wprawą i próżnoby inni, niepochodzący s tej kasty, chcieli iść w zawody z jego tradycyjną wprawą. Prawda, że taki człowiek nic już nad swe rzemiosło nie umie; za to inni dla niego pracują, i to zdaje mi się być prawdziwym, na wielką skalę, podziałem pracy, prowadzącym do wypadków pożądańszych i nieskończenie większych, niż gdyby wszyscy wszystko razem robili. Biada właścicielowi takiej wsi, który, uniesiony teoretycznemi widoki, zechce odwrócić koryto tego odwiecznego nałogu! do czegokol-

wiek swych włościan użyje niech się pożegna z dochodem i przygotuje się żywić całe obecne, tak zwichnięte, pokolenie. Sami chłopi prawie do zabobonu tę wzajemną wyłączność zachowują; tak naprzykład, kiedy w jednej wsi, w czasie mego pobytu, trzeba było rów wykopać, miejscowi włościanie żadną miarą tego podjąć się nie chcieli, mówiąc że *nieumieją ziemi kopać*. . . .

. . . . Żeby wyczerpać przedmiot gospodarstwa wiejskiego i zaokrąglić ten flamandzki obraz, który dla ciebie kreślę, czuję iż należy wspomnieć o dwoch niemałej wagi artykułach: nabiale i pszczelnictwie. Ale tu właśnie sęk. Chów pszczół musi też być *wyłącznością* jakiejś gubernii, bo w tych stronach, które przebiegłem, nie wiedzą co to jest, a miód kupują na targach miejskich. Gdym się o pasieki dopytywał, zrobiono wielkie oczy i pokazało się, że lubo wszyscy miód jeść umieją, nikogo jednak w całej okolicy niema, coby umiał go sobie za pomocą pszczół przysposobić. Są między stuletniemi starcami tradycye, że gdzieś i kiedyś były ule, ale i te wspomnienia już gasną. Co do nabiału, zdaje się że ta ważna gałęź gospodarstwa i dochodów wiejskich nigdzie nieszczęśliwiej administrowaną być nie może. Dość powiedzieć że tu ani serów, ani dobrego masła na konserwę, robić nie umieją. Spytasz i cóż potém zostaje? — co, oto robią gatunek masła, które, w miarę jak się zbiera, na ogniu w jednę wielką bryłę stapiają i solą, ażeby potem, w końcu roku, na pudy sprzedawać. Możesz sobie wyobrazić co to jest, i kto jak ty w chemii celował, pojmie jak ważną *acidum sebacicum* w takiej massie gra rolę. Jestci to wprawdzie masło, i nawet maślane, ale s tak wybitnemi cechami starożytności, iż możnaby wmówić jakiemu antykwaryuszowi że to zabytek uczt rzymskich, znaleziony w śpiżarni w Herkulanum. Ledwo u kilku znaczniejszych obywateli robi się prawdziwe masło i sery, i nadewszystko te ostatnie, wielki znajdują odbyt; ale do tego trzymają umyślnie niemców lub niemki. Gdzie zaś ich niema, największy dochód roczny od paktowej krowy nieprzechodzi 9 rubli assygn. Byłaby to wyborna spekulacya, jeżeliby się w te strony wybrała jedna s szanownej korporacyi naszych litewskich ochmistrzyń, tak pospolicie znanych, i tak mało cenionych, którym tyle dobrych rzeczy winniśmy za *trzysta złotych*, *sztukę płótna* i *trzewik co znosić*. Taka kobieta nietylko byłaby skarbem, ale niechybnie zrobiłaby fortunę. Tu absolutnie panowałaby nad morzem nabiału, mogłaby na całe powiaty rospościerać embargo swego *paktu*, ku zadowoleniu obu stron i nielękając się iżby jaka spółzawodnica wydarła jej palmę pierwszeństwa.

. . . . . Ogrody w ogólności pilnie są tu uprawiane, i zwłaszcza ogrodnictwo owocowe na dość wysokim jest stopniu; tego roku owoce zarodziły, widziałem wyborne gatunki jabłek i wiśni. Grusze i śliwy już tutejszego klimatu nie wytrzymują.

Flora tutejsza mało się od naszej różni; łąki, jak u nas, zarosłe są, prócz traw, gatunkami z rodzajów: Campanula, Melampyrum, Gallium, Stellaria, Rhinantus, Prunella; niziny leśne obfitują w Storczyki, Epilobia, Pyrolae; ale próżnobyś na odłogach tutejszych szukał gatunków z Oenothera, Genista, Ononis, Anagallis; snać już tu za zimno dla nich; exemplarze Oenothera biennis, tak u nas pospolitej, widziałem w Petersburgu pielęgnowane w naczyniach i w sklepach kwiatowych przedawane za rośliny cudzoziemskie. W ogólności Flora nasza jest znacznie od tutejszej bogatszą co do roślin jawnopłciowych, ale w liczbie skrytopłciowych daleko jej ustępuje. W ciągu moich tu wycieczek tylko jednego Epilobium i jednego jadalnego grzyba z rodzaju Boletus, za pomocą naszych Flor Litewskich oznaczyć nie mogłem. Mówiąc o grzybach, wielka ich tego roku była obfitość, co przypisać należy częstym w końcu lata deszczom. Zbierają ich tu kilka gatunków, ale, czy uwierzysz, że z nich najpośledniejszym poczytuje się Rydz, ten grzyb nad grzybami, którego klassycznym zaletom sam wielki Linneusz oddał hołd nieśmiertelny, nazywając go *deliciosus*. A trzeba wiedzieć że Linneusz bardzo skrzętnie szafował pochlebnemi przydomkami: s kilkunastu tysięcy roślin które ochrzcił, ledwo kilkanaście gatunków zasłużyło u niego na takie przymiotniki jak: pulchella, elegans, gracilis; jedna tylko Amaryllis tak dalece zdołała zawrócić mu głowę, iż ją okrzyknął *formosissima*. Mimo tę znakomitą powagę patryarchy naturalistów nikt tu prawie rydzów świeżych nie jada, tylko je rozmaicie solą i męczą na konserwę, robiąc z nich jakieś niedoskonałe mumije. Ja to byłem przeznaczony na przywrócenie ich s tej poniewierki do właściwego w kuchennem repertorium stopnia. Tak daleko, jak się w tym kraju sfera mego działania rozciągała, wszystkich praktycznie przekonywałem o wyższości smażonych rydzów nad innemi spółgrzybami i, ku niewymownej pociesze, usiłowania moje zupełnym *uwieńczone zostały skutkiem*. Nie śmiej się, proszę, że w tak błahej na pozor okoliczności tak pompatycznej użyłem frazy; wiedz naprzód że pierwszy to raz na życiu zdarzyło mi się ludzi o czemkolwiek przekonać, a potém, czemuż niemam się pysznić? *Exegi monumentum*, *Et ego in Arcadia*, i t. d. Dając śmiertelnikom jednę nową potrawę, pewnie się ludzkości więcej zasłużyłem od wielu mędrców, co dawali tylko teorye i systemata, które s czasem upadły.

Miałbym ci jeszcze co pisać, ale raz zszedłszy do grzybów, które, jak wiesz, są ostatniem ogniwem w łańcuchu jestestw organicznych, nie mogę bez nieprzyzwoitości ciągnąć dalej mego listu, który niewiem jak się wyrodził w prawdziwą *banialukę* i dawno już ciebie znudzić musiał. —i t. d. *E G.*

20 Sierpnia 1835.
na wyspie Dżenni-Ostrow,
w gub. Twerskiej.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 16-го Сентября 1835. ***Ценсоръ П. Гаевскій.***

W DRUKARNI WOJENNEJ.